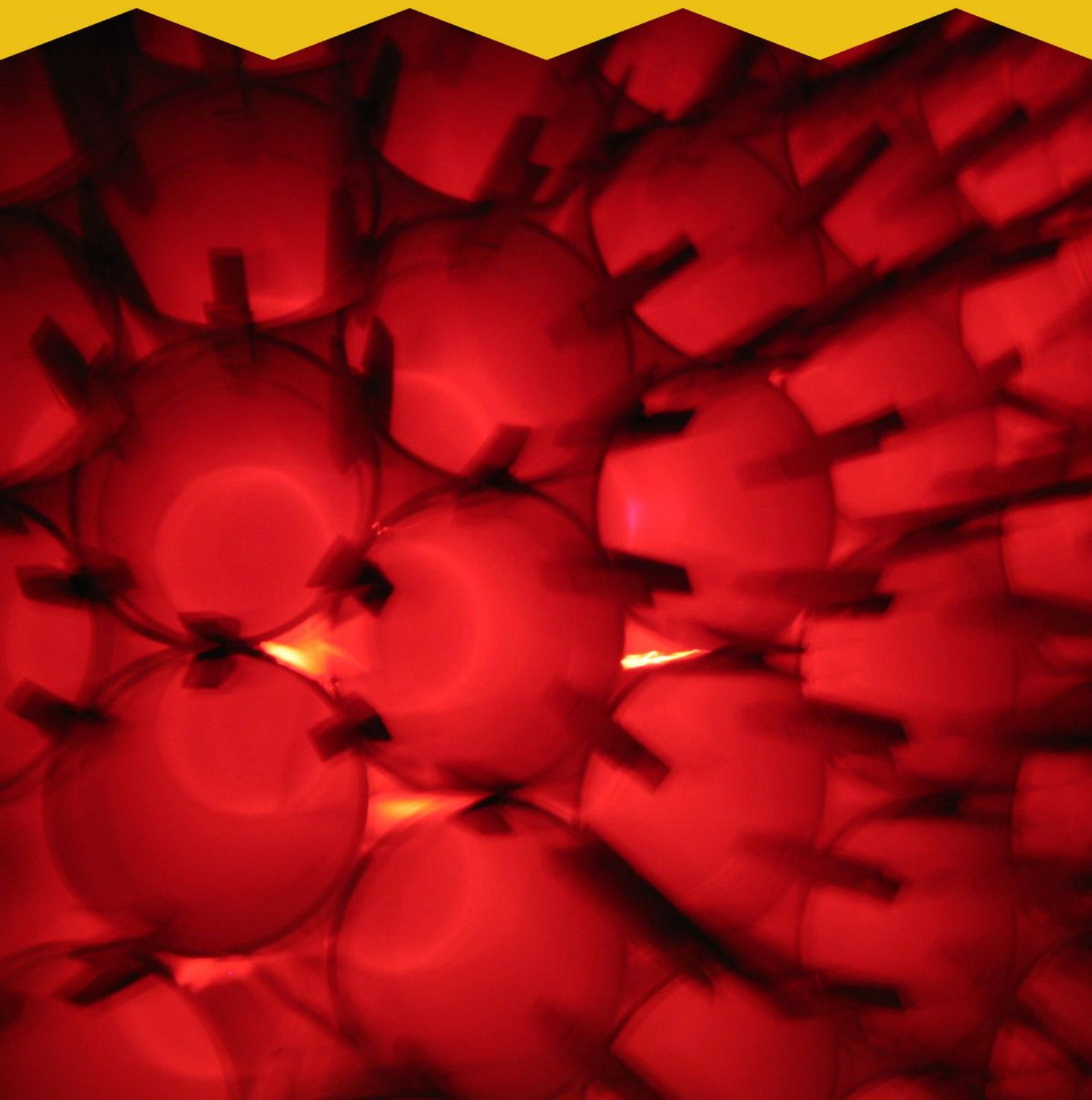


Lili nudzi się



BRUNO JASIEŃSKI

BUT W BUTONIERCE

Lili nudzi się

Na kuszetce, przykrytej skórą jaguara,
Słomianowłosa Lili
Z oczami fioletowo-czarnymi, jak chinka,
Zwinięta w kłębek czyta Maeterlincka,
Cedząc przez białe zęby srebrny dym cygara.
U jej nóg, na szerokiej, śniegopłatej kozie,
Olbrzymi ryzobiały Saint-Bernard
Napoleon
W wyczekującej pozie
Drzemie.

Leniwa czyhająca cisza popołudnia...

Książka z szelestem upada na ziemię.

Lili ziewa, jak kot.
Przeciąga się długo, zmudnie...
Siada,
Miniaturowe stopy opierając o psa...
Jest «interesująco» blada,
O ustach barwy karminowej szminki.
Może trochę za szczupła w ramionach.
Ma drobne, dziecinne plecy
I długie, linijne nogi dziewczynki
Lubieżnie-miękkiej modelacji Ropsa.
Siedzi zapatrzona w okno.
Za oknem deszcz pada.
Drzewa mokną.
Jesień...
Ludzie chodzą w kaloszach po błocie...

Lili jest zimno.
Ściąga z oparcia czarny szal fokowy
I otula się nim po szyję.
Jest, jak małe dzikie kocię.
Miękkie. Drapieżne. Niczyje.

W salonie na zegarze wolno bije druga...
W klatce nad drzwiami,
Walcząc ze snem,
Wielka zielona papuga
Krzyczy swoje wieczne:
«Je vous aime!»

Napoleon macha ogonem.
Łasi się.
Podaje łapę.
Lili głaszcze go miękko, z odwróconą głową...
Nagle pies ze skowytem odskoczył dwa łokcie
I wtulił się w kąt, za kanapę.
Lili śmieje się krótko, nerwowo,
Oglądając pod światło różowe paznokcie....

Zaciąga się cygarem.
Dymi.
Chłoszcze szpicrutą swoje boskie uda.
Dym sączy się.
Znika.
Wije się, jak szeroka, popielata smuga.
Aż układa się w górze
Literami:
NUDA.

Cicho.
Zegar cyka.
Krzyczy papuga.

Lili zdaje się nagle, że jej pokój ziewa...
U jej nóg
W fałdach spływających tkanin
Szeregiem kart otwartych ziewał Siewierianin.
Pod ścianą z płytkiej, wymoszczonej niszy
Pianino szczyrzyło zęby swych klawiszy.
W wazach ziewały kwiaty senne, jak zatrute...
Lili wstaje.
Mnie w ręku szpicrutę.
Tremo odbija ją mętnie.
Podchodzi do okna.
Za okna firanką różową
Pochmurny dzień jesienny nudził się deszczowo...
Paszczami bram ziewały senne kamienice...
Milczy.

Psa, co się powlókł za nią, potrąciła nogą.
Patrzy długo na ulicę.
Ulica pusta.
Jakby ludzie wymarli.
Nikogo...
Dzwoni.
W drzwiach staje czarny, glansowany Charli...
Chwila — Oczekiwanie — Za oknem deszcz leje...

«Podać mi auto. Pojadę w aleje!»

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/but-w-butonierce-lili-nudzi-sie>

Tekst opracowany na podstawie: Bruno Jasiński, *But w butonierce*, wyd. Klub Futurystów "Katarynka", Warszawa 1921.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.